

Studium biblijne numer 7.

**„I rozmnożę Nasienie twoje
jak gwiazdy nieba”**

Andreas Matuszak

*Inspired*Books

© kwiecień 2013, dla niniejszego wydania

Ver. 1.0

www.inspiredbooks.de

Okładka: Badanie Słowa Bożego, któremu towarzyszy szczere pragnienie ujżenia piękna Jego charakteru, jest podobne do podziwiania dzieł Jego twórczej mocy

(Foto: A. Matuszak, 2013).

„I rozmnożę Nasienie twoje
jak gwiazdy nieba”

Andreas Matuszak

*Inspired***Books**

Kiedy mieszkańcy wszechświata po raz pierwszy ujrzeli, czym jest upadek człowieka, tylko jedna rzecz wypełniała ich uwagę, tylko jeden przedmiot kierował na siebie ich myśli i dominował w rozmyślniach: Oczekiwano, jak w zaistniałej sytuacji postąpi Bóg.

Natomiast dziś, po sześciu tysiącach lat rozgrywającej się walki z grzechem, i po zwycięstwie Tego, którego nadejście przepowiedziano bezpośrednio po upadku naszych pierwszych rodziców, uwaga wszystkich nieupadłych istot ponownie koncentruje się na naszym świecie, na którym według przysięgi danej przez Boga mają żyć ludzie, którzy podobnie do Chrystusa „będą świecić jak światłość nieboskłonu” (Dan 12,3), stawiając twarz wrogowi, któremu na krótką chwilę pozwolone będzie sprawiać nad światem pełną władzę. Właśnie wtedy ów lud otrzyma do wypicia ten sam kielich, który podano ich Zbawicielowi, i który pozwolił na zmanifestowanie zwycięstwa. Był to kielich próby i jednocześnie kielich zwycięstwa.

Tak się spodobało Bogu, aby Ten, którego posłał na świat w celu zmanifestowania Swojej chwały, zmanifestował ją również w ludziach, którzy okażą Mu takie posłuszeństwo, jakie On niegdyś okazywał Ojcu w ludzkim ciele. To słowo potwierdził przysięgą.

Wierność i niezmienność względem własnych słów jest podstawą Bożych rządów. Stąd wszechświat oczekuje od synów ludzkich tej samej manifestacji chwały i tego samego zwycięstwa, którego oczekiwał od Syna Bożego, gdy Ten żył na ziemi. Z utęsknieniem wyczekuje wypełnienia przepowiedzianego słowa, zapowiadającego wielki triumf wiary tych, „którzy zachowują przykazania Boga i wiarę Jezusa” (Obj 14,12).

Zastanówmy się krótko, w jaki sposób Bóg to przepowiedział, a następnie potwierdził. Zwróćmy uwagę na przepowiednię, a następnie jej pierwsze i drugie wypełnienie. Gdyż jak w prorocत्वach czasowych, które bywają podawane przez zapowiadających proroków, a po przepowiedzianym czasie poświadczane słowem potwierdzających proroków, tak również obietnica zwycięstwa została zapowiedziana, a następnie potwierdzona w czasie swego wypełnienia.

Zapowiedź, na którą najpierw chciałbym zwrócić uwagę, jest zawarta w słowch przysięgi Bożej, wypowiedzianej do Abrahama:

„I wziął baranka, i ofiarował go na ofiarę całopalaną zamiast syna swego.
I nazwał Abraham nazwę miejsca tego: Jehowa Jireh (*Pan widzi*).
Dlatego mówi się do dziś: Na górze Jehowa sobie upatrył.
I zawołał anioł Jehowy powtórnie z nieba do Abrahama, mówiąc:
Przysiągłem na Siebie samego, mówi Jehowa:
Ponieważ to uczyniłeś i nie oszczędziłeś jedyne go syna swego,
będę ci błogosławił obficie
i rozmnóżę Nasienie twoje jak gwiazdy nieba
i jak piasek na brzegu morza,
i *zdobędzie* twoje Nasienie bramę nieprzyjaciół swoich,
i będą błogosławione w Nasieniu twoim wszystkie narody ziemi”¹.

Przytoczony fragment aż trzy razy wspomina o Nasieniu, a każda wzmianka on Nim jest obietnicą. Nawet nie potrzebujemy się domyślać, kto Nim jest, gdyż wszystkie okoliczności, a nawet miejsce, na którym owa przysięga została złożona, pomagają Je natychmiast rozpoznać. Ponadto odnajdujemy wyraźne świadectwo o Nim w Liście do Galacjan 3,16:

„Abrahamowi i jego Nasieniu zostały dane obietnice.
Nie mówi: I jego nasionom, jak o wielu, ale jako o jednym: I twemu Nasieniu, którym jest Chrystus”.

1 I Mojż 22,13-18

To niedwuznaczne utożsamienie nasienia z naszym Panem i Zbawicielem jest punktem wyjściowym naszego krótkiego studium. Czy to w świecie duchowym, czy też w sferze stworzenia, wszędzie tam, gdzie jest nasienie, tam również musi być owoc. Nasienie określa rodzaj mającego pojawić się owocu. Zwróćmy uwagę na to, że słowo przysięgi o Nasieniu także odnosi się do owocu i ukazuje jego ilość i rodzaj.

„I rozmnożę Nasienie twoje jak gwiazdy nieba
i jak piasek na brzegu morza
i *zdobędzie* twoje Nasienie bramę nieprzyjaciół swoich.”

Ach, jakże liczny jest w tym obrazie owoc Nasienia. Ma Jego cechy, gdyż z Niego jest. Wywodzi się z Nasienia, które zdobyło bramę nieprzyjaciół. Stało się *Jego* owocem i *Jego* życiem, więc nie może pozostawić znajdującej się przed nim bramy nieprzyjaciół niezdobytą.

Procektwo Balaama, które również zapowiadało pierwszy adwent, ukazuje Pana i Zbawiciela jako Gwiazdę z Jakuba.

„Wzejdzie Gwiazda z Jakuba
i powstanie Berło z Izraela,
i *pobije* księżęta Moabu,
i *wytraci* wszystkich synów Seta”².

Zauważmy, że obydwie procektwa wyraźnie wskazują na chwałę Jego dzieła podczas pierwszego adwentu. Było nim *zdobycie*, *pobicie* i *wytracenie* grzechu w Jego upadłej ludzkiej naturze. Słowo Boże wyraźnie stwierdza, że Chrystus „*potępił* grzech w ciele”³. Natomiast On Sam mówi do całej ludzkości: „*Ufajcie*, ja *zwyciężyłem* świat”⁴. Wytracenie synów Seta było przy pierwszym adwencie wydaniem wyroku na przestępców prawa,

2 IV Mojż 24,17

3 Rzym 8,3

4 Jan 16,33

ale oznacza ono także ostateczne wykonanie wyroku na wszystkich jego przestępcach, zrodzonych na podobieństwo i obraz Adama po upadku⁵.

Jak wcześniej stwierdziliśmy, zapowiedź musi znaleźć potwierdzenie w czasie swego wypełnienia. Ponadto musi być słowem proroczym, wypowiedzianym z bezpośrednim odniesieniem do słów zapowiedzi. Czy Bóg potwierdził właśnie w taki sposób Swoją przysięgę świadectwem proroka? Słowa Zachariasza, które Pan posłał do Swojego ludu, aby określić charakter dzieła Nasienia, udzielają odpowiedzi:

„Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził i odkupił Swój lud;
i wzbudził nam Róg Zbawienia w domu Dawida, Swego sługi;
jak mówił przez usta Swoich świętych proroków, którzy byli od wieków;
że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
aby okazać miłosierdzie naszym ojcom i przypomnieć Swoje święte przymierze;
i przysięgę, którą złożył Abrahamowi, naszemu ojcu;
że nam da, abyśmy Mu służyli bez lęku, *wybawieni* z ręki naszych *nieprzyjaciół*;
w świętości i sprawiedliwości przed Nim *po wszystkie dni naszego życia*”⁶.

Chrystus zwyciężył przez wiarę *wszystkich* nieprzyjaciół i dzięki Jego zwycięstwu my również możemy być „wybawieni z ręki *wszystkich*, którzy nas nienawidzą”. Dawid posiadał tę wiarę, gdy tak się modlił:

„Ratuj mnie od wrogów moich, Boże mój!
Obroń mnie przed przeciwnikami moimi!”⁷.

Ta wiara będzie triumfem ludu, który „zachowuje przykazania Boga i wiarę Jezusa” (Obj 14,12). Apostoł Jan widział chwałę, która im towarzyszyła przy zdobywaniu

5 I Mojż 5,3; Rzym 8,3

6 Łuk 1,68-75

7 Ps 59,1

„bram nieprzyjaciół” i zapowiedział ich wielki triumf, bowiem podążali za Barankiem, dokądkolwiek idzie i byli bez skazy⁸. Uwierzyli w przysięgę, którą Bóg złożył Abrahamowi, ich ojcu, i doświadczyli Jego mocy.

Oblubieniec i jego oblubienica nie pragną niczego bardziej, niż objawienia światu chwały Ojca. Gdy Abraham posłał sługę, aby znalazł dla swego syna oblubienicę godną współuczestniczenia w dziedzictwie synów Bożych, ten wiernie przedstawił kandydatce wszystkie słowa swego pana. Rebeka, będąc zapytana czy chce pójść z owym mężem, odpowiedziała: „Pójdę”. Jej zgodę podyktowała wiara w słowa przysięgi Bożej. Błogosławieństwo skierowane do Rebeki przez jej rodzeństwo niedwuznacznie świadczy o tej wierze:

„Siostrzo nasza, rozmnoż się w tysiąc tysięcy, a niech posiadzie nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich”⁹.

Boże zabiegi, aby w obecnych czasach zainsprować wiarę oblubienicy słowami Swoich sług i proroków odniosą w końcu skutek. Te liczące tysiące lat przepowiednie posiadają dla nas, żyjących przy końcu świata, olbrzymią wagę. Nie jest to wynikiem rozpoznania ważnych typologicznych lekcji, ale w szczególności dziełem słowa, które przemawia do serc jako głos Boży. Szatan pieczołowicie szykuje się do walki, odnosząc największy sukces w czynieniu tych, którzy wyznają imię Boże ślepych na grzech. Obecnie dla większości ludzi wyznających religię Chrystusa „wiara” stała się płaszczem do przykrywania grzechów i środkiem do uspokajania sumienia. Lecz Pan również szykuje Swoją lud do tej walki, uzbrajając go w wiedzę o Sobie, tak obficie płynącą z Jego słowa i objawiającą zasady Jego postępowania względem wszystkich ludzi. Błogosławieństwa zapewnione tym, którzy żyli

8 Obj 14,4,5

9 I Mojż 24,60

w minionych pokoleniach, były oparte o warunki — i to samo dotyczy ludu czasu końca. Tylko wyznawanie Chrystusa zgodne z Jego duchem i oparte o Jego wiarę znajdzie w tej decydującej walce przychylność i akceptację Bożą. Tylko lud wywodzący się z Nasienia zdobędzie bramy nieprzyjaciół, gdyż Pan „nie spocznie, dopóki nie wszędzie jak jasność jego sprawiedliwość i nie zapłonie jego zbawienie jak pochodnia” (Iz 62,1).

A. Matuszak, 20 kwietnia 2013